

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „  
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach: „ . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmentem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmnieżej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Telefoniczne i telegraficzne depešze „Słowa Polskiego“.

## Konferencye ugodowe.

**Wiedeń, 8 lutego.** W prezydium Rady ministrów odbyło się wczoraj popołudniu pierwsze posiedzenie czeskiego oddziału konferencyj ugodowych, na którym obecni byli wszyscy zastępcy stronictw z Czech, a ze strony rządu prezydent ministrów Koerber, minister sprawiedliwości Spens-Booden, minister dla Czech Rezek, oraz szefowie sekcji Klein, Stummer i Sagasser.

Prezydent ministrów podał przedewszystkiem do wiadomości zastrzeżenie grupy posłów niemieckonarodowych przeciwko zaprowadzeniu drugiego języka krajowego w okręgu Cheb (Eger) i Asch. Następnie zauważył, że poseł dr. Zátka, który wczoraj po raz pierwszy zjawił się na posiedzeniu, przyłącza się w zupełności do oświadczenia, jakie na pierwszym posiedzeniu złożył dr. Engel. Potem prezydent ministrów Koerber zagał obrady nad regulacją sprawy językowej przy władzach autonomicznych w Czechach. W bardzo szczegółowej dyskusji nad tą sprawą brali udział prawie wszyscy obecni, do porozumienia jednakże nie przyszło. Wybrano tylko, celem bliższego omówienia przedmiotu, subkomitet z 10 członków złożony, w skład którego z obu stron weszli następujący członkowie konferencyi hr. Buquoy, Pacak, Schwarz, Slama, Zátka, Funke, Bärnreither, Prade, Russ i Pergelt. Subkomitet zbierze się dziś o g. 3 popoł.

Następne posiedzenie czeskiego oddziału konferencyi odbędzie się jutro o g. 10 przed południem. Obrady toczyć się będą w kwestyi zmiany ordynacyi wyborczej dla Czech.

**Wiedeń, 8 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu morawskiej konferencyi zażądał del. Zaczek natychmiastowego przeprowadzenia dyskusji nad kwestyą językową, przeciw czemu wystąpili niemieccy delegaci, oświadczając, że będzie to możliwe dopiero z chwilą, gdy rząd przedłoży swój projekt ustawy językowej.

Na wyrażone życzenie, aby rząd projekt ten jutro już przedstawił, oświadczył minister Spens-Booden, że projekt ustawy dotychczas nie jest ostatecznie wypracowany, wobec tego niemożliwym jest przedłożenie go już jutro; zaproponowano więc jako najdalszy termin poniedziałek, za czem się konferencya oświadczyła.

Ponimo tego minister Spens-Booden zauważył, że nie może ręczyć za to, że rząd już w poniedziałek przedłoży swój projekt. Ostatecznie upoważniono subkomitet, wybrany przez morawską komisję ugodową, ażeby się zebrał w Bernie, tam omówił swe propozycje i kompromisowy wniosek swój przedstawił na plenum morawskiej komisji ugodowej.

## Konferencya.

**Wiedeń, 8 lutego.** Wczoraj przed południem odbyła się konferencya pomiędzy przywódcami czeskiej szlachty feudalnej hr. Palffy i ks. Schwarzenbergiem, a przew. Młodoczechów p. Eaglem w sprawie znanego konfliktu pomiędzy tymi klubami.

## Komisya dla konkurencyi kościelnej.

**Wiedeń, 8 lutego.** Komisya dla konkurencyi kościelnej (dla Moraw) uchwaliła dodatek do podatku kościelnego dla wszystkich katolików, obowiązanych do składania podatków w obrębie kościelnym Chropin i Bronek w wysokości 5-6 pr. na cele budowy i restauracyi kościołów, wobec tego, że i arcybiskup Kohn, obowiązany do uiszczenia tego dodatku, zalecił komisji powyższą stopę podatkową; przeciw temu wymiarowi jednak rekurowało arcybiskupstwo do starostwa, niemiętnictwa i ministerstwa oświaty, ale we wszystkich instancjach rekurs ten odrzucono, wreszcie wniesiono sprzeciw do trybunału administracyjnego, który także po dłuższej naradzie odrzucił rekurs arcybiskupa, oraz zasądził skarżących na zwrot kosztów w kwocie 100 zhr.

## Strejk węglowy.

**Praga, 8 lutego.** Sytuacya w czeskim obszarze strejkowym na ogół niezmienną. Wiele zapowiedzianych zgromadzeń robotniczych władze zakazały.

**Cieszyn, 8 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu urzędu pojednawczego zastępca robotników oświadczył, że wczorajsza, z upoważnienia rządu złożona, deklaracya w sprawie ustawodawczego uregulowania 8-godzinnego dnia pracy jest niedostateczną, gdyż nie daje gwarancyi parlamentarnego zatwierdzenia takiej ustawy. Mowca zażądał 48 godzinnej przerwy w obradach urzędu, gdyż robotnicy sami mogli się

naradzić nad tem oświadczeniem przewodniczącego i na nie odpowiedzieć. Następnie generalny dyrektor Dostal zapowiedział dalsze koncesye w kierunku podwyższenia plac, udzielania zaliczek itp. pod warunkiem, że robotnicy natychmiast po ukończeniu rozpraw urzędu pojednawczego podejmą pracę na nowo. Delegaci robotników nie chcieli wszakże cofnąć swego wniosku odraczającego, dalsze przeto obrady odłożono do piątku.

**Wiedeń, 8 lutego.** Z okręgów, nawiedzonych strejkami, nadeszły następujące wiadomości:

**Wiedeń, 8 lutego.** Z okręgów, nawiedzonych strejkami, nadeszły następujące wiadomości: W Aussig sytuacya cokolwiek się polepszyła, przyczem wydobyto 78 wagonów węgla. W Brnx wydobyto z 16 szybów 236 wagonów węgla. Zarazem zasystowano tam działalność politycznego stowarzyszenia im. Lasalla. W Pilźnie tłum, złożony z około 500 osób, przeważnie kobiet i wyrostków, zaczął burzyć płot z desek, aby w ten sposób zdobyć drzewo na opał. Przeciwko nim musiała wystąpić policya z białą bronią. W Cieplicach sytuacya nieco się poprawiła.

## „Plany francuskie“.

**Koloniz, 8 lutego.** Köln. Ztg. ogłasza na czele numeru artykuł pt.: „Francuskie plany“, w którym przedstawia prezydenta parlamentu Deschanel, jako męża przyszłości we Francyi, który wraz z innymi szowinistami dąży do wielkiego celu oderwania Niemiec od trójprzymierza, a zbliżenia Rosyi i Włoch do Anglii, oraz odebrania Alzacyi i Lotaryngii z czynną pomocą Rosyi, przy zagwarantowanej neutralności Anglii i Austrii.

## Z parlamentu angielskiego.

**London, 8 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin w dalszym ciągu dyskusji budżetowej, przemawiał przywódca narodowców irlandzkich Redmond i przedłożył rezolucyę, która wyraża zdanie, że obecnie przyszedł już czas, aby ukończyć wojnę na podstawie uznania niezawisłości Transvaalu i stanu Oranje. Redmond wywodzi, że sympatye większości mieszkańców Irlandyi stoją po stronie republik południowo-afrykańskich, które niezawisłości swej bronią z podziwieniem godną odwagą i poświęceniem.

Wojny można było uniknąć cierpliwością i skłonnością do zgody. Anglia stoi w zawstydzającym odosobnieniu, potępia ją i okrywa wstydem jednomyślny głos całego świata. (Oklaski u Irlandczyków).

**London, 8 lutego.** Izba gmin odrzuciła poprawkę Redmonda 368 głosami przeciw 66.

## Pomnożenie flot francuskiej i niemieckiej.

**Petersburg, 8 lutego.** Dziennik *Rossia* w artykule, omawiającym projekty ustaw w przedmiocie pomnożenia floty francuskiej i niemieckiej, wskazuje na dziwny kontrast między Francyą i Niemcami. Podczas gdy niestałe i niepewne rządy francuskie zawsze i bez wyjątku otrzymują wszelkie żądane kredyty na powiększenie wojska i floty, to stała i doskonała zorganizowana władza państwowa w Niemczech musi ciągle walczyć o to staczną z parlamentem i nawet narażona jest na dotkliwie klęski.

## Porządki w Finlandyi.

**Helsingfors, 8 lutego.** *Finlandzka Gazeta* donosi: W ostatnim czasie zdarzyło się, że domy zajezdne odmówiły rozmaitym osobom przyjęcia. Aby uchylić na przyszłość takie samowolne postępowanie, które wynika prawdopodobnie z niestatecznego nadzoru policyjnego, generał-gubernator finlandzki wzywa gubernatora finlandzkiego, aby regulamin policyjny zrewidował i odpowiednio do potrzeb zmienił.

## Wojna Anglii z Transvaalem.

**London, 8 lutego.** „Biuro Reutersa“ donosi z Kapstadtu pod datą wczorajszą: Lord Roberts i lord Kitchener opuścili Kapstadt. Biuro zauważa do tej depešy, że ani data wyjazdu obu generałów, ani kierunek nie jest podany, gdyż prawdopodobnie jedno i drugie zostało przez cenzurę skreślone.

**London, 8 lutego.** *Standard* donosi z Koppjesdam pod datą 5 b. m.: Generał Macdonald przybył wczoraj z brygadą góralską, bateryą artyleryi i pułkiem lansyerów z obozu pod Modder-river do Koodoosberg i przez zajęcie Koppjesdam opanował drogę wiodącą z Kimberley do Hopetown i Douglas. Macdonald przybył w sam czas, gdyż uniemożliwił przez to połączenie się dwóch silnych komend Boerów. Wojska jego obsadziły obecnie oba brzegi rzeki, przyszło już do małych utarczek.

**London, 8 lutego.** Dzienniki wieczorne ogłaszają, że wczoraj w Kapstadcie, pod datą wczorajszą

który donosi: że Boerowie na rozmaitych punktach zaatakowali Anglików. Walka jest w toku.

**Berlin, 8 lutego.** Posel transwaalski dr. Leyds odjechał dziś stąd do Brukseli.

**London, 7 lutego.** Biuro Reutersa donosi z Sterkstroom pod datą 5 bm.: Ogólna sytuacya niezmienną, jednakże jeden pułk angielski opuścił w sobotę rano obóz w niewiadomym kierunku. Oczekują ważnych zająć. Władze wojskowe odmawiają wszelkich wyjaśnień. Lord Roberts ogłosił proklamacyę, w której wzywa Boerów transwaalskich i orańskich, aby porzucili sprawę obu republik i przyrzeka im dobre przyjęcie ze strony Anglii. Proklamacya radzi dalej powstańcom, aby się raczej już teraz poddali, a nie narażali się na ewentualność niewoli. Powstańcy nie mogą liczyć na to, aby ich traktowano tak samo, jak Boerów.

**London, 8 lutego.** Jak donoszą, musiał gen. Methuen cały swój oddział w Kimington-Scouts rozpuścić, gdyż wkradli się doń zdrajcy.

**Wejmar, 8 lutego.** Posel Transvaalu Leyds przyjęty został na dłuższej audyencyi przez w. ks. Wejmaru.

Wobec reprezentanta prasy oświadczyć miał Leyds, że bardzo być może, iż nowe ataki generała Bullera były tylko symulowane celem odwrócenia uwagi Boerów od operacyj Robertsa i Kitchenera.

Kimberley i Mafeking są bardzo silnie zaprowiantowane. Doniesienie angielskie, jakoby Ladysmith miało być podmyte wodą — jest chyba fantazyą.

**Laurenzo Marquez, 8 lutego.** Według wiadomości z głównej kwatery Boerów datowanej dn. 5 lutego, przekroczyli Anglicy w dwóch punktach Tugelę, a na trzecim miejscu zostali podobno odparci.

**London, 8 lutego.** Według depešy nadeszłej do urzędu wojennego przekroczył Buller dn. 5 lutego Tugelę i maszeruje na Ladysmith. Operacye wojenne są w toku, ale o przebiegu ich ani o rezultacie niema dotychczas żadnych wiadomości.

**Pretorya, 8 lutego.** Z głównego obozu pod Ladysmith donoszą pod datą 6 lutego, że w onegdajszej bitwie nad Tugelą ponieśli Anglicy koło Molendrift pagórki, które zdolali utrzymać. Straty Anglików na tym punkcie nie są znane, a Boerowie mają 4 zabitych.

## Ks. Czartoryski u sułtana.

**Wiedeń, 8 lutego.** *Polit. Corresp.* donosi z Konstantynopola, że bawiący tam ks. Czartoryski, który brał także udział w obiedzie wydanym przez sułtana, został przez tegoż odznaczony wielką wstęgą orderu Osmanje i tabakierą wysadzaną brylantami.

## Produkcya złota i srebra.

**Waszyngton, 8 lutego.** Kalifornia wyprodukowała w r. 1899 złota wartości 15 mil. dolarów, srebra wartości 636.000 dol. Alaska podwoiła produkcyę w r. 1899, mianowicie złota data 4,917,821 dol., a srebra 82,680 dol. W Klondyke wynosiła produkcya złota 16,110,129 dol., a srebra 114,617 dol.

## Dżuma i ospa.

**Bombay, 8 lutego.** Śmiertelność wzniaga się w sposób zastraszający. Wczoraj zmarło tu ogółem 408 osób. Panuje tu nie tylko dżuma, ale i ospa; a na pogorszenie ogólnego stanu zdrowotnego wpływa także fakt, że do Bombaju przybywa mnóstwo ludzi z okolic dotkniętych klęską głodową.

**Lizbona, 8 lutego.** Dziennik urzędowy ogłasza, że dżuma w Oporto wygasła już zupełnie.

## Zawalenie się sklepienia.

**Kraków, 8 lutego.** Wczoraj w południe zawaliło się sklepienie stropowe w nowo-budującym się gmachu towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu Szczepańskim. Niedawno na tym samym gmachu runął gżems na I. piętrze. Wczoraj sklepienie stropowe runęło na przestrzeni dwóch przęseł, między parterem a I. piętrzem i wyrwało ze ściany jeden koniec żelaznego tręgera, który wskutek tego zwisnął w powietrzu. Przyczyną zwałenia się miało być spadnięcie belki na sklepienie, wedle innych wersji, spadnięcie dwóch cegieł z górnego piętra. Fakt ten świadczy bardzo źle o wytrzymałości sklepienia, a powtórny wypadek jak najgorzej o całej budowie. Władze powinny troskliwie zająć się tą budową, ażeby uniknąć w przyszłości jakiejś groźnej katastrofy.

**Samobójstwo.**

**Kraków**, 8 lutego. Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w prawe płuco Erazm Liszko, podurzędnik kolejowy, około 30 lat liczący. Powodem były niesnaski małżeńskie, albowiem żona wskutek miłostek męża musiała opuścić jego dom. Po wymierzeniu strzału, Liszko męczył się jeszcze półtorej godziny. Pogotowie ratunkowe zarządziło wszelkie możliwe środki ratunku, jednak wobec przeżycie płuca kulą, były one bezskuteczne.

**Pojedynki.**

**Lizbona**, 8 lutego. Pomiędzy ministrem sprawiedliwości Alpoimem, a opozycyjnym posłem Andrądem odbył się tu pojedynek na pistolety. Obaj wyszli zeń bez szwanku.

**Budapeszt**, 8 lutego. Odbył się tu pojedynek na palasze pomiędzy baronem Robertem Collosem i adwokatem drem Hollendrem. Obaj są ranni. Powodem pojedynku była sprawa honorowa.

**Stan powietrza.**

**Wiedeń**, 8 lutego. Morze lekko wzburzone. Powietrze zmienne. Temperatura bliska zera. Z kolei państwowej: Tarnów 5'4, spokojnie, deszcze; Przemysł 1'6, deszcze; Czerniowce 1'4, pochmurnie; Myszyna 5'3, pochmurnie; Nowy Zagórz 3'05, pochmurnie; Skole 2'2, pochmurnie.

**Z ohwili.**

**Wiedeń**, 8 lutego. Wydany wczoraj komunikat stwierdza, że na wczorajszej wspólnej konferencji posłów czesko narodowych i posłów konserwatywnej wielkiej własności z Czech i Moraw omawiano wspólną taktykę, jakiej się trzymano na wczorajszej konferencji popołudniowej w sekcji dla spraw czeskich. Przytem zgodnie skonstatowano, że nie ma żadnych rzeczowych różnic, a tem mniej jakiegoś konfliktu między posłami czesko-narodowymi, a przedstawicielami konserwatywnej wielkiej własności.

Powód, dla którego złożone przez dep. dr. Engla oświadczenie nie było równocześnie wydanem w imieniu konserwatywnej wielkiej własności, jest jedynie natury formalnej — ponieważ niepodobna było zasięgnąć w tym celu przyzwolenia przedstawicieli tego klubu. Morawscy członkowie konferencji zdawali następnie sprawę z przebiegu onegdajszej dyskusji w sekcji dla spraw morawskich. Po obradach, które ponownie stwierdziły kongruencję zapatrywań, uchwalono postawić wniosek, ażeby na posiedzeniu jednej sekcji dopuszczani byli także jako słuchacze członkowie drugiej konferencji ugodowej. W końcu rozstrząsano także kwestyę natury taktycznej.

**Nowi parowie.**

**Wiedeń**, 8 lutego. *W. Tagblatt* donosi, że jednocześnie ze zwołaniem Rady państwa, co nastąpi najpóźniej 19 b. m., odbędzie się t. z. *paerschub*, t. j. że kilka znanych osobistości powołanych będzie do Izby panów. Liczba przyszłych senatorów nie będzie znaczną. Między innymi w senatory pójdzie Plener.

**Nowy namiestnik Moraw.**

**Berno**, 8 lutego. Tutejsze dzienniki donoszą, że hr. Zierotini został mianowany namiestnikiem Moraw.

**Parlament i Sejmy.**

**Wiedeń**, 8 lutego. Parlament, który się zbierze 19 b. m. obradować ma 4—5 tygodni, poczem jeszcze w marcu zbiorą się Sejmy krajowe, które trwać będą do Wielkiejnocy, następnie znowu zbierze się parlament na dalszą sesję.

Projekt rządowy językowej ustawy nie będzie pono przedłożony konferencyom przed zebraniem się Rady państwa.

Ministerstwo przedłoży parlamentowi szereg projektów ekonomiczno-społecznej natury, pomiędzy innymi co do skrócenia czasu pracy w kopalniach. Parlament obradować będzie nad ustawą wojskową, kontyngentem rekruta, kwotą, wyborem delegacji, wreszcie zajmie się indemnizacją ugody, zawartej na podstawie §. 14.

**Watykan i asumpcyoniści.**

**Rzym**, 8 lutego. Nunceusz papieski w Paryżu otrzymał z Watykanu polecenie, ażeby wpłynął na biskupów i wogóle na całe duchowieństwo w tym duchu, by ono zaprzestało na przyszłość wszelkich manifestacji, odnoszących się do procesu asumpcyonistów. Watykan zapewnia, że nie wniesie żadnych protestów przeciw ewentualnym karom, nakładanym na tych księży, którzyby chcieli demonstrować na rzecz asumpcyonistów.

**60.000 chorych na influencję!**

**Monachium**, 8 lutego. Influenza sroży się w sposób zastraszający. Zachorowało dotychczas 60.000 osób.

**Spalona wieś.**

**Budapeszt**, 8 lutego. Cała wieś Nerbad-Lueska niedaleko Varyna spaliła się. W płomieniach zginęło dziecko.

**Wiedeń**, 8 lutego. P. Kinderman przyrzekł zjawić się dziś na konferencji ugodowej.

**Praga**, 8 lutego. Burmistrz Srb przyjął wybór.

**Grac**, 8 lutego. Zmarł tu b. poseł do Rady państwa i Sejmu Leopold Moro.

**Budapeszt**, 8 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że podane przez dzienniki wiadomości o emisji 4 proc. złotej renty są nieprawdziwe.

**Paryż**, 8 lutego. Adolf Rotszyl d umarł tu w 77 r. życia.

**Petersburg**, 8 lutego. Otwarto tu kongres meteorologów.

**Plauen** (w Saksonii), 8 lutego. Więksi przemysłowcy tutejsi oraz miast przemysłowych w górach Śpiżowych uchwalili żądać od rządu, aby bezzwłocznie poczynił kroki u Rady związkowej w sprawie zakazu wywozu węgla.

**Londyn**, 8 lutego. Roberts i Kitchener udali się z Kapstadtu do Front.

**Krakowski Dreyfus.**

(Oryginalna korespondencyja „Słowa Polskiego“).

**Kraków**, 8 lutego.

Telefoniczną depeszą doniosłem już wczoraj o liście otwartym p. Roberta Stillera, byłego urzędnika inżynierii wojskowej w Krakowie, w którym domaga się rewizji swego procesu, na podstawie którego przesiedział 4 lata w Wiśniczu, zasądzone za rzekomą kradzież planów fortecy krakowskiej.

Treść listu jest następująca:

Dnia 14 listopada 1890 r. wieczorem skradziono w krakowskiej dyrekcji inżynierii wojskowej 29 planów, odnoszących się do fortyfikacji m. Krakowa, ze szafy podpułkownika Kropocha; na szczęście sprawca nie dobrał się do drugiej szafy, w której, jak się wyraził podpułkownik Kropoch, zamknięta była „świętość państwowa“, mianowicie album wszystkich planów fortyfikacyjnych całego Krakowa.

W chwili skradzenia planów, bawił w Wiedniu szef inżynierii wojskowej I. korpusu generał hr. Geldern, ażeby podziękować cesarzowi za awans. Cesarz przywitał hr. Gelderna temi słowy:

— Generał jesteś tu w Wiedniu, a czy wiesz, że tam w Krakowie w dyrekcji inżynierii skradziono plany?

— Nic mi o tem wiadomo, Naj. Panie — odparł hr. Geldern.

— Jeśli pan nie masz nic pilnego w Wiedniu, wracaj natychmiast do Krakowa i zarządz w moim imieniu wszystko, co tylko do wykrycia sprawcy posłużyć może. Niech przecież raz uda wam się złapać złodzieja, skoro nie udało się wykryć sprawców kradzieży planów w Przemyślu.

— Pójdę więc do prezydenta Zborowskiego — rzekł generał — i powiem mu, niech poczyni wszelkie możliwe kroki, iżby się woli monarszej stało zadość.

W istocie, po powrocie hr. Gelderna, rozwinęto w Krakowie energiczne śledztwo, a skutkiem było aresztowanie d. 16 listopada Zygmunta Szeligi, dyurnisty dyrekcji inżynierii wojskowej, zaś w pierwszych dniach grudnia Roberta Stillera.

„Rzucono na mnie podejrzenie — pisze Robert Stiller — rzeczywistego sprawcy nie ujęto; przeszło półtora miesiąca już śledzono i maltretowano ludzi i gdyby teraz puszczono mnie jako niewinnego, a tylko ze Szeligi zrobiono ofiarę — z pyszna miałaby się starszyzna wojskowej inżynierii! Jakto? powiedziano by we Wiedniu, to wy tak pilnujecie „świętości“ państwowych, że lada dyurnista może je wykraść i ofiarować obcemu państwu o każdej porze i kiedy zechce?... Ażeby się nie narazić na takie okrutne zapytanie i nie doczekać się z Wiednia *dictum acerbum* w formie dymisji, trzeba było to okupić ceną zasądzenia niewinnego wprawdzie, ale na zasadzie zaufania i mocy, jakie w urzędzie posiadał, najodpowiedniejszego na ofiarę — człowieka! Niech sądzą Stillera!.., ale nie my! — powiedziano sobie w sferach wojskowych, i omywając ręce, odstawiono mnie do c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Wkrótce po aresztowaniu Stillera, przyniósł jeden z dzienników lwowskich wiadomość, że „jakiś Rudolf Herman przeszedł austriacko-rosyjską granicę, niosąc ze sobą kuferek z planami, Uwiadomiony o tem sędzia śledczy przez Stillera, oświadczył, że jestto prosta kaczka dziennikarska, w którą nie wierzy“.

Ostatecznie Robert Stiller i Zygmunt Szeliga zostali skazani za kradzież planów i każdy otrzymał wyrok na 4 lata więzienia.

Tymczasem w 2 miesiące po zasądzeniu Stillera i Szeligi d. 17 czerwca 1891 r. — a więc w półtora miesiąca po moim zasądzeniu — podały *Czas* i *N. Reforma* wiadomość w sprawie, która na pozór nie stała w żadnym związku z wiadomą kradzieżą planów w dyrekcji inżynierii wojskowej.

„Kradzież w komendzie korpusu w Krakowie: W nocy z soboty na niedzielę, w biurach gmachu komendy korpusu popełnioną została nader zuchwała kradzież. Okoliczności towarzyszące zbrodni oraz przypadkowe tylko — według zapewnień — przychwycenie sprawców, stały się przedmiotem powszechnych w całym mieście rozmów. Sprawcami byli dwaj dezertery wojskowi, którzy dostali się tylną stroną przez mur do gmachu komendy korpusnej i zuchwale dotarli aż do kancelaryi komendanta korpusu, skąd zabrali plany mobilizacyjne, rozmaite papiery, karabin, pieniądze i cygara. Ze zdobyczą tą puścili się na miasto, podążając ku ul. Długiej, gdzie ich oczekiwać miał przygotowany do odjazdu wóz. W drodze jednak patrol policyjny po-

chwycił obu sprawców tej śmiałej kradzieży, odebrano im wszystkie skradzione przedmioty i odstawiono do policyi“. Nazajutrz ogłoszono nazwiska zbrodniarzy — byli nimi dezertery: Rudolf Herman i Józef Schmuk!

Herman badany w policyi, przyznał się w zupełności do winy. Popenił on, jak sam zeznał, nie tylko kradzież dokumentów w komendzie korpusu, ale również owych 29 planów w dyrekcji inżynierii wojskowej w Krakowie, za którą to kradzież dwóch niewinnych ludzi siedziało już w kryminalce!..

Herman skazany został na 10 lat, ale Robert Stiller odcierpiał także swoje 4 lata i rewizji procesu nie zdołał uzyskać. W więzieniu w Wiśniczu — jak opisuje — przechodził ciężkie tortury.

List otwarty Stillera kończy się słowy:

„Niezliczona ilość podań, prośb i audyencyj przedsięwziętych z mej strony, kończyła się dotąd na niczem. Została mi jedyna nadzieja w Bogu, a że mnie ona nigdy w życiu nie opuszczała i jest jedynym skarbem moim, tkwiącym głęboko w sercu — przeto i dziś ufny w sprawiedliwość Bożą, która przez cierpienie nicraz człowieka doświadcza — składam sprawę moją w ręce Wasze, Czcigodni Rodacy, i oczekuję od was wyroku na sprawców mego nieszczęścia, a może ten wyrok zaważy na szali sprawiedliwości, może ocali spokój duszy i cześć niewinnie zasądzonego człowieka“..

**KRONIKA.**

**Do dzisiejszego numeru** dołączamy 6 arkusz powieści Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marzycieli“.

**Dzisiaj w teatrze:** „Mignon“, wielka opera w 4 aktach Thomasa.

**Temperatura.** Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 2½° R. Pochmurno.

**W sprawie nowego teatru** obradowała wczoraj wieczorem sekcya finansowa Rady miejskiej. Znany wniosek referenta komisji teatralnej prof. Ciesielskiego zbijał dr. Duleba, domagając się, by teatr wydzierżawić jednemu przedsiębiorcy za czynszem 25.000 rocznie. Przeciwo temu wnioskowi przemawiali prezydent Malachowski, Byk, Lilien, i Głabiński. Dr. Lisiewicz domagał się prowadzenia teatru we własnym zarządzie gminy. W rezultacie utrzymał się wniosek dra Duleby, cała zaś sprawa rozegra się na poniedziałkowym — specjalnie *ad hoc* zwołanem posiedzeniu Rady miejskiej.

**Fundacya skarbkowska.** Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, że Bank hipoteczny nie zamysla się ubiegać o dzierżawę gmachu teatralnego.

**Koncert „Echa“** zapowiedziany na 10 bm. odłożony został na pierwsze dni marca br.

**Z karnawału.** W salach Kasyna miejskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm., staraniem Tow. prawniczego wieczór z tańcami.

**Wieczorek maskowy** w „Gwieździe“ odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.

**Z żandarmeryi.** Nowe posterunki żandarmeryi utworzone zostały w ostatnich dniach w okręgu krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, a mianowicie w Baworowie, powiatu tarnopolskiego, w Trynczy, powiatu przeworskiego i w Zagórz, powiatu sanockiego. Prócz tego przeniesiono następujące posterunki żandarmeryi: posterunek żandarmeryi w Paniowcach, powiatu borszczowskiego, do Boryszkowiec, położonych w tym samym powiecie; posterunek w Cmolasie do Dzikowiec, położonych w powiecie kolbuszowskim i posterunek w Lipnicy murowanej powiatu bocheńskiego do Lipnicy dolnej tego samego powiatu.

**„Ideał nauczyciela ludowego“.** Tak zatytułował swą pracę tutejszy nauczyciel ludowy p. Mikołaj Budzanowski. W broszurze tej przedstawia wytrwałego pracownika na niwie oświaty ludowej, który niezamordowaną pracą uzupełnia swoje szkolne wykształcenie, posługując się ugrupowaniem przedmiotów naukowych według metody Comte'a i Spencera, aby potem być przodownikiem swojej gminy, kochanym i naśladowanym przez wszystkich. Szlachetny sposób myślenia młodego autora, wiele trafnych myśli i zajmujący sposób opowiadania wiąże uwagę czytelnika od początku do końca 3 arkuszowej broszurki. Stosownie do intencji broszurki, której celem jest zachęcenie młodych wychowawców do pracy nad sobą i ludem, przeznacza autor czysty dochód z niej na założenie bursy dla synów nauczycieli szkół ludowych.

**Przemysłany**, 6 lutego. Rozeszła się pogłoska, że w Przemyslanach zacznie wychodzić dwutygodnik, poświęcony sprawom społecznym i ekonomicznym powiatu. Jeżeli pismo to istotnie powstanie, a będzie redagowane w duchu postępowym, jeżeli sprawy żywo-tnie będzie przedstawiało obiektywnie i wystrzegać się rozsiewania nienawiści kastowej i narodowościowej — to warto mu życzyć powodzenia.

Nowy wydział kasyna ukonstytuował się dnia 2 lutego b. r. Prezesem wybrany został ponownie notaryusz Zaleski. Nowy komitet zabawowy postanowił urządzić pierwszy, a prawdopodobnie i ostatni wieczorek z tańcami w tym karnawale.

**Tow. „Silskij gospodar“** w Olesku urządza 26 lutego o godzinie 10 rano w Brodach wiec gospodarski, którego miejsce i program ogłosi się później w gazetach.

Wydział towarzystwa sprowadzi na wiosnę i rozda bezpłatnie swoim członkom nasienie lnu rygskiego i pastewnych buraków.

**Ekspedycya naukowa** wiedeńskiej Akademii umiejętności, wysłana do Delhi dla obserwowania wielkiego roju Leonidów (gwiazd spadających), oczekiwanego na d. 13 i 16 listopada r. z., nie nie obaczywszy, wróciła do Wiednia.

**Suknie z nici pajęczej.** I naturalisci i fabrykanci oddawna marzyli o tem, aby wyrabiać tkaniny z siatki pajęczej. W tym celu zaprowadzono sztuczną hodowlę dużych pajaków z rodziny krzyżaków, rezultaty jednak zawiodły wszelkie oczekiwania. Pojęcza nitka choć dosyć mocna, jest wszakże dziesięć razy cieńsza od oprzędów jedwabniczych, co stanowi wielką trudność w skręcaniu grubszych nitok, możliwych do tkania materii. Mimo tych wszystkich trudności, znalazł się jednak energiczny i wytrwały fabrykant z Lyonu, niejaki Le Bon, który w r. 1709 ofiarował Ludwikowi XIV. cały garnitur, utkany z pajęczyzny. Że zaś ta fantazyja okazała się zbyt drogą nawet dla magnackich kieszeni, porzucono tedy hodowlę pajaków. W ostatnich jednak czasach znów powrócono do owej pajęczej mrzonki. Oto O. Camboni, gorliwy misjonarz i zarazem biegły naturalista, znalazł na Madagaskarze nieznaną dotąd odmianę wspianego „Pajaka Złotego“ (*Nepluta madagascarensis*), który snuje mocne i grube nici koloru złotego. Próby sztucznej hodowli wydały świetne rezultaty, o czym będzie się można przekonać na wystawie paryskiej. Oto z nitok, wysnutych przez „Złotego pajaka“, wyrabiane są w Lyonie śliczne, złote tkaniny, które ogólny podziw wzbudzają. Męski garnitur, oraz damski szlafroczek, utkane ze złotych nici pajęczych, będą jedną z oryginalnych przynęt turnieju międzynarodowego w Paryżu.

**Upodobanie w metaforach** u Japończyków okazuje się nawet w ogłoszeniach. I tak znajdujemy tam takie wyrażenia: „Towar dostawia się z szybkością kuli działowej“. „Papier jest tak mocny jak skóra słonia“. „Zapakowujemy towar z taką starannością, jaką okazuje młoda żona mężowi swemu“. „Druk jest tak czysty, jak kryształ, tekst tak elegancki, jak śpiew młodej dziewczyny“. „Nasze materye jedwabne są tak miękkie, jak policzki pięknej kobiety, a tak różnobarwna jak tęcza“ itd.

**Lokomotywy w Anglii.** Na kolejach W. Brytanii kursuje 19.914 lokomotyw, z których w przecięciu każda robi rocznie 19.096 mil (ang.) i osiąga za to dochód 91.460 marek. Każda mila przejechana przez lokomotywę, przynosi zatem 4.70 mk. brutto. Naturalnie wydajność lokomotyw jest dziś wskutek ulepszeń konstrukcyj większą, niż była przed 16 laty, ale zapłata ich, czyli zarobek jest mniejszy, gdyż wtenczas 15.924 lokomotyw, robiąc 19.035 mil, zarabiała 98.580 marek. Jeżeli się cenę lokomotywy przyjmie na 54.000 marek, to trzeba 7 miesięcy zarobku jej brutto, ażeby zapłacić kosztu nabycia i potem dopiero może być mowa o zarobku netto.

## Zapiski literackie i artystyczne.

„Lud“, organ Tow. ludoznawczego we Lwowie zawiera w zesz. 1 następujące prace: dr. A. Kalina „Pierwsze pięćdziesiąt lat“, Jan Witort „Filozofia pierwotna“, dr. Fr. Kreek „Przyczynek do drugiego wydania „Księgi przysłów“ S. Adalberga“, B. Gustowicz „O ludzie Podduklańskim“, St. Ramult „Kilka słów o Słowianach pomorskich“. Rozmaitości. Sprawy Towarzystwa (Adres redakcyi: Lwów, ul. Zimorowicza 7). Rozdział ten został poświęcony uniwersytetowi jagiellońskiemu na jubileusz.

## W przededniu wystawy paryskiej.

(Pole Marsowe i jego ogrody wystawowe. — Historia Pola Marsowego. — Sytuacyjny plan budynków na „Champ-de-Mars“. — Pałac elektryczności).

Przejdźmy teraz popod kolosalne łuki wieży Eiffla na Pole Marsowe, gdzie skoncentruje się le gros całej wystawy. Plac ten przedstawia olbrzymi prostokąt, mający jeden kilometr długości, a pół kilometra szerokości; jest tu więc dosyć miejsca na największe gmachy, na wspiane parki, fontanny i sztuczne jeziora, które mają dodać uroku całości. To też cała wolna przestrzeń między pawilonami, otaczającymi wieżę Eiffla równie, jak i obszerny czworobok pod jej pierwszą platformą i środek Pola Marsowego, zamienione zostaną w przepyszne ogrody, które urządzi p. Vacherot, naczelnym ogrodnikiem wystawy, według własnych planów, zatwierdzonych przez p. Bouvard, dyrektora robót architektonicznych i dekoracyjnych.

Na Polu Marsowym tło tworzy Château d'Eau i pałac elektryczności, środkiem zaś biegnie od wieży Eiffla do pałacu elektryczności 30 metrów szeroka, cieniasta aleja, od której odchodzą pod kątem prostym dwie boczne na prawo i na lewo, prowadzące do pałacu inżynierii i pałacu tkanin i materii. Inne dwie „avenues“, wysadzone wspianymi platanami, wśród których rozmieszczone symetrycznie cztery kioski dla muzyki wojskowej, mającej tu dawać codziennie koncerta, ciągną się wzdłuż obu boków Pola Marsowego, równoległe do stojących tu pałaców wystawowych. Przestrzeń pomiędzy temi głównymi arteriami ruchu zajmują obszerne gazony i klombki najładniejszych kwiatów. W najbliższym otoczeniu Château d'Eau zasadzono tylko klombki

niskich drzew, aby nie zasłaniały wspaniałej perspektywy, a mianowicie białych i różowych kasztanów indyjskich, oraz ozdobnych, pachnących akacyj. Całą część środkową Pola Marsowego zamieniono na ogród w stylu „français“, podczas gdy okolica wieży Eiffla z obu sztucznych jeziorami, łącząciami po prawej i lewej jej stronie, począwszy od pałacu optyki aż do „Palais du Costume“, przedstawia krajobraz podzwrotnikowy, wśród którego zwracają uwagę olbrzymie draceny, mury, bambusy i palmy. Pod wieżą Eiffla na ogromnej przestrzeni czworobocznej urządzono park, który ma tworzyć harmonijne przejście od parku podzwrotnikowego do środkowego parku francuskiego. W tej też części pod wieżą Eiffla zwracają uwagę wspaniałe magnolie, przeniesione tu z parku Trocadéro. Nie sposób wliczać wszystkich drzew, krzewów i kwiatów w najpyszniejszych gatunkach i przeróżnych odmianach, które będą tworzyły ogromne klombki, lub rozsiane pojedynczo ozdobiły obszerne trawniki, albo wreszcie oplatały mury pawilonów i pałaców wystawowych w ilości przeszło 100 tysięcy egzemplarzy, tworząc niejako osobny dział wystawy, powierzony pieczy 50 ogrodników. Rośliny te dostarczone zostały przez wzorowo prowadzone i niezmiernie bogate miejskie szklarnie paryskie i przez liczne prywatne przedsiębiorstwa ogrodnicze. Wszystkie kwiaty po przekwitnięciu będą natychmiast zamienione nowymi w pełnym rozwoju, tak, że przez czas wystawy przesunie się przed oczyma publiczności kilka seryj, jedna po drugiej, roślin ozdobnych, które właśnie w danej chwili kwitną. Ten sam p. Vacherot urządzi też wspaniałe parki, otaczające oba pałace sztuki na Polach Elizejskich, ogród rozciągający się u wstępu wystawy od głównej bramy wzdłuż Cour-la-Reine aż do pałacu ogrodnictwa, oraz park na Esplanadzie Inwalidów.

Pole Marsowe, uporządkowane jeszcze w roku 1770 i oddane pierwotnie do użytku stojącej w pobliżu szkole wojskowej, odgrywało z biegiem czasu niejednokrotnie ważną rolę w ówczesnych wypadkach i dlatego też cieszy się historyczną przeszłością. W roku 1790 usypano tu rękami 60.000 mieszkańców Paryża, wzdłuż obu jego boków, olbrzymie tarasy, mające służyć za trybuny dla ludu, uczestniczącego dnia 14 lipca tegoż roku w wielkiej uroczystości narodowej „Fête de la Fédération“. W głębi wznosił się wtedy ołtarz Ojczyzny, przed którym nieszczęśliwy Ludwik XVI., członkowie Zgromadzenia Narodowego, delegaci armii i poszczególnych prowincyj, składali przysięgę na nową konstytucję, po odprawionem poprzednio przez Talleyranda w asystencji 400 księży nabożeństwie. Podobna ceremonia odbyła się też tutaj w dniu 1 czerwca 1815 roku, a mianowicie napoleońskie „Champs de Mars“. Następnie, w roku 1830, rozdawał na Polu Marsowym Ludwik Filip, trójkolorowe sztandary gwardii narodowej, a w roku 1852 Napoleon III. orły cesarskie. W roku 1855 zniesiono owe tarasy, a „Champs de Mars“ służyło kolejno trzem wystawom wszechświatowym; w 1867, 1878 i wreszcie w 1889 roku. Kto zwiędził tę ostatnią, nie znajdzie tu w roku 1900 ani śladu tych gmachów, które wtedy wzniesiono i które do niedawna jeszcze tam stały. Wszystko zburzono, prócz jednej wieży Eiffla, a i ta w nowej ukaże się szacie, gdyż od stóp aż do szczytu została cała, z ogromnym nakładem pracy i kosztów, pozłożoną.

Stojąc u jej stóp, ku Polu Marsowemu, mamy przed sobą czworobok wspaniałych gmachów wystawowych, otaczających plac ten ze wszystkich stron. Na lewo wznoszą się trzy pałace, których oficjalne nazwy są: „le Palais des Mines et de la Métallurgie“, „le Palais des Fils et Tissus“ i „le Palais de Procédés de la Mécanique“. Naprzeciwko nich, po prawej stronie również trzy: „le Palais de l'Enseignement et des Procédés des arts“, „le Palais du Genie civil et des Moyens de transport“ i „le Palais des Industries chimiques“. W głębi zamyka całość wspaniały pałac elektryczności i „Château d'Eau“.

W głębi Pola Marsowego na honorowym miejscu wzniesiono olbrzymi pałac elektryczności, tej potężnej i zadziwiającej, a jeszcze tak tajemniczej sily, której przepowiadają niepodzielne panowanie w wieku XX-tym. Pałac ten, stawiany według planów architekta Héna r d a, jest dwupiętrowy i zgrupowany w sobie wszystko, co tylko ma jakkolwiek związek z elektrycznością tak pod względem teoretyczno-naukowym, jak i zastosowania praktycznego. Na dole pomieszczone będą olbrzymie motory, wytwarzające siłę, służącą do poruszania innych maszyn i przyrządów, oraz do oświetlenia wnętrza pałacu i jego fasady. Środek zajmuje wspaniały westybul, prowadzący bezpośrednio do wzniesionej za pałacem elektryczności okrągłej „Salle des Fêtes“, na ośm piętér wysokości i przeznaczonej na wielkie uroczystości, a mogącej pomieścić na raz wygodnie 15 tysięcy osób. Cała konstrukcyja pałacu elektryczności składa się z żelaza i szkła. Koronkowa jego fasada, lekka jak marzenie, ma 130 metrów długości, a sięga w najwyższym środkowym swym punkcie do 70 metrów wysokości, a więc wyżej o 4 metry, niż szczyt wieży katedry Notre-Dame. Szczyt jej zdobi kolosalna statua, przedstawiająca geniusz elektryczności, stojący na rydwanie, który ciągną w pełnym biegu olbrzymie gryfy, w rękę trzymają wzniesioną wysoko pochodnię postępu. U stóp posągu błyszczą olbrzymi rok 1900, wyrzeźbiony na środkowym kartuszu, który podtrzymują pełne wdzięku łuki, wsparte na

wspaniałych pylonach, zakończonych ażurowymi wieżyczkami, w których umieszczono olbrzymie lampy elektryczne. Od pylonów tych linia fasady zniża się łukowato w obie strony, a zdobi ją nadzwyczaj miśtorny ażurowy fryz, pokryty tysiącami lamp, ugrupowanych według odcieni wszystkich barw. Próż tego wszystkie linie architektoniczne fasady zasiane gęsto lampami różnokolorowymi. Dla wywołania niezwykłych i czarownych efektów poczyniono specjalne studia, użyto całego systemu pryzmatów i ekranów tak, że każda pojedyncza lampa co chwila zmieniać będzie swoją barwę, przechodząc kolejno przez wszystkie możliwe kombinacje odcieni świetlnych i kolorowych. A ponieważ ściany całego pałacu składają się mają też z przeświecających tafli szklanych lub kolorowych witraży, przeto, gdy wnętrze sal zostanie oświetlone, cały pałac zamieni się w jedno morze światła, mieniające się tysiącami coraz to innych barw, a po nad tem wszystkim unoszący się posąg geniusza, otoczony olbrzymią aureolą świetlną, z daleka już widzialny, odcina się na tle wspaniałego słońca elektrycznego.

Dr. Adam Langie.

## Znaczenie wody w życiu organicznem. Studnie.

I któżby myślał, że człowiek, ten pan stworzenia, ten król ziemi, jest tylko wodą ożywioną, tylko płynem skonsolidowanym, a przecież tak jest, ciało jego bowiem zawiera zwyż 75 części wody, a mózg 85, tak, że właściwie cały organizm ludzki jest to tylko żyjąca i poruszająca się woda, a w głowie jego znajduje się płyn myślicy i czujący!

Nie więc dziwnego, że element ten w każdym organizmie odgrywa nader wielką rolę, czyni bowiem tkanki sprężystymi i podatnymi, umożliwia trawienie w żołądku, tworzenie się mleczka paciierzowego, krwi, soków, przesiąkanie płynów odżywczych i zwrot zużytych do potoku krwi, nareszcie wymianę gazów w płucach i całym ciele naszym, a parując przez płuca i skórę, utrzymuje równowagę temperatury ciała.

Człowiek traci przez oddychanie i przewiew skóry od 2 do trzech litrów wody dziennie, a przy usilnej pracy muskularnej, naprzykład w tańcu, ilość traczonej wody zwiększa się w dwójnasób.

Życie każdego organizmu jest ciągłym ruchem i przekształcaniem pierwiastków, z których się składa, jedne przyjmuje u siebie, drugie wydalą pod postacią różnych płynów, a ponieważ utracona woda musi być w równej ilości odzyskana, brak jej organizm oznacza uczuciem pragnienia, które jest daleko więcej naglące, niż uczucie głodu, człowiek bowiem dłużej może wytrzymać brak pokarmu, aniżeli brak napoju i wskutek tego, jakkolwiek woda nie żywi, a przecież pod pewnym względem jest pokarmem. Woda, łącząc się z pokarmami, przestawia je. Potrawy mączne bez wody nie mogłyby zmienić się w cukier, a ponieważ cukier przekształca się w tłuszcz, nie mielibyśmy tłuszczu, gdybyśmy nie pili wody. Brzmi to dość zabawnie, a jednak jest to faktem.

Ze względu na wielką ważność wody dla organizmu, utrzymanie zdrowia wymaga dobrej wody źródlanej albo studziennej, zawierającej powietrze i różne rozpuszczone w niej sole, bo destylowana i deszczowa woda jest niesmaczna i trudno ją pochłania żołądek.

Ta ważna rola, jaką odgrywa woda w organizmie, wskazuje, jak powinna być czystą i zdrową. Warunki, którym wina odpowiadać dobra woda do picia, dadzą się streścić w następujących wymaganiach:

1. Powinna być przezroczysta, bezbarwna, bez wyraźnego smaku i zapachu, a nareszcie mieć temperaturę nie wyższą nad 14° C.

2. Ma zawierać w sobie rozpuszczone powietrze i pewną ilość kwasu węglowego, a także niewielką ilość soli wapna.

3. Ma być zupełnie wolną od wszelkich przymieszek organicznych.

Taka idealna woda zdarza się bardzo rzadko, a tymczasem zapotrzebowanie wody na wszystkich miejscach, zamieszkałych przez ludzi, jest ogromne i ani w drobnej części nie mogłoby być zaspokojone. Konieczność więc zmusza do korzystania z zasobu, istniejącego w danym miejscu, i używania wody, znajdującej się pod ręką, byle nie zawierała części wprost szkodliwych dla organizmu, chociaż ten ostatni umie zastosować się często do wody różnej jakości, naprzykład mieszkańcy Nowej Zelandyi piją nawet słoną i gorzką wodę morską.

Części organiczne, zawarte w wodzie, pochodzą od butwienia lub gnicia istot organicznych, albo od rozmnożonych w wodzie pleśni, wycerków i bakteryj. Oczywiście woda, zawierająca bakterie chorobotwórcze, a także pochodząca od zanieczyszczenia jej różnymi odpadkami gnicia, jest nierównie szkodliwsza od tej, w której się znajdują inne twory roślinne, chociażby w większym stosunku.

Dlatego też należy starać się o utrzymanie w największej czystości źródeł, strumieni i studzien, i chronić je starannie od zanieczyszczenia. — Jeżeli takiej wody dostać nie można, to najlepiej użyć wody deszczowej lub przegotowanej i przecedzonej, aby przeciekając powoli, woda mogła nabrać pewnej ilości powietrza. Tam, gdzie potrzebne są wielkie ilości wody, naprzykład w miastach, woda musi być sprowadzana nieraz z bardzo daleka, lub używa się woda rzeczna, oczyszczona w filtrach.

Ze względu, że woda jest bardzo często prze-

nośnikiem zarazków, musimy zwrócić uwagę, jak należy zapobiegać jej zanieczyszczeniu.

Jeżeli mieszkańcy biorą wodę z rzeki, ludzie winni się kąpać tylko niżej tych miejsc, skąd się bierze woda do picia.

Na studnie też należy zwrócić jak najbaczniejszą uwagę, zła bowiem studzienna woda już nieraz była przyczyną szerzenia się cholery, tyfusu i krwawej biegunki.

Nowe studnie należy kopać w pewnym oddaleniu, a najmniej w dwudziestu metrach od domów mieszkalnych, około których ziemia jest zanieczyszczona i przesiąknięta gującymi resztkami roślinności i zwierzęcymi.

Istniejące już studnie trzeba oczyszczać dwa razy do roku, to jest wyczerpać wodę do dna, oskrobać dokładnie cmbrzynę z mchu i pyłu, wymyć je należąco, zamienić zbutwiałe i zepsute nowymi i zebrać muł, leżący na dnie studni.

Dobrze jest nad studnią zbudować daszek i oszalować ją ze wszystkich stron, aby uchronić wodę od pyłu i liści, które wiatr nanosi i od gorąca promieni słońca w godzinach południowych.

Pranie bielizny przy studni powinno być surowo wzbronione. W bliskości też nie mogą znajdować się zbiorniki na gnoj lub śmiecie, zlew lub kałuże. Dla pojenia bydła należy w pewnym oddaleniu od studni urządzić koryta, w które woda nalewa się za pomocą rynekki, położonej na brzegu studni i sięgającej do koryta.

Należy także zabronić brania wody ze studni za pomocą konewek, przyniesionych z domu, które przyczepione do sznura lub żorawia, zanurzają do wody. Konewki te zwykle są nieczyste i brudem oblepione. Czerpiąc wodę w podobny sposób, oplu-

kują się konewki i cały brud pozostaje w studni, często zanosząc do wody zarazki chorób panujących w domu, na przykład tyfusu, dyfteryi, szkarlatyny. Potrzeba więc starać się, aby przy studniach znajdowały się pompy, które dziś tak nie wiele kosztują, albo przynajmniej, żeby było wspólne, stałe przymocowane i mocne wiadro, z którego by wylewano wodę do naczyń, przyniesionych z domu.

### Biuro informacyjne

przy redakcyi Słowa Polskiego.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratorom, którzy nadeszłą opaskę adresową Słowa Polskiego. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi.)

**Sz. ob. dr. Bogdanówka.** Należy się zwrócić do Akademii weterynaryi we Lwowie. — **P. M. F., Zbaraż.** Biblioteka Ossolińskich, Lwów. — **P. Eia, Sambor.** Rękopism może pani przysłać. Warunki dopiero po ocenieniu w redakcyi, czy wogóle praca będzie przyjęta.

**P. W. P. Piszyn.** Przyrzadów do impregnacyi drzewa dostarcza „Perkun“, fabryka maszyn we Lwowie. Popularnej polskiej broszurki o impregnacyi niema. Jest natomiast kilka dzieł niemieckich, francuskich i angielskich o tym przedmiocie. — **P. R. S. Tarnopol.** Należy zwrócić się do redakcyi Filatelii, organu klubu polskich filatelistów w Krakowie. — **P. Erg., Szczerzowice.** ad 1) Dr. Aleksander Czołowski, architekt w Lwowie. ad 2) Za pośrednictwem każdej księgarni lwowskiej. — **P. Iglow, Rymanów.** Najlepiej byłoby umieścić to w rubryce „drobne ogłoszenia“, n. b. za opłatą.

**Abonent we Lwowie.** Niech się pan zwróci z zapytaniem wprost do redakcyi Kuryera Lwow. Może panu udzieli pożądanego wyjaśnienia. — **L. 441. Mikulince.** Zależy od tego, jak Towarzystwo zechce sądzić. Musi Pan przeto wyczekać skargi. Najlepiej byłoby jednak — jeśli tylko możliwe — sprawę załatwić ugodowo. — **P. St. Kraków.** Adres: Warszawa, Gazeta Polska. — **P. W. B. Jasto.** Wyszukiwaniem adresów prywatnych nie zajmujemy się. — **Lux.** Kartka zapisana systemem, nieużywanym wśród stenografów lwowskich. Niech się pan zwróci do profesora stenografii p. Józefa Polnińskiego, Lwów, ulica Zielona 1 4. — **Jedna z czytelniczek i wiele innych, Lwów.** Ozłocimy panią, jeżeli nam dopomoże wydobyć zakończenie powieści „Barcikowscy“ od autorki. Będzie to ze strony pani i „uczciwie“ i „praktycznie“. — **Ip. A. F. i J. W., Tremboulta.** Oferty, o które panom chodzi, ogłaszamy zawsze w dziale ekonomicznym lub w kronice. Nie trafiają się one jednak tak często, jak to może panom się zdaje. — **Stary prenumerator w Jeziernie.** P. St. Dobrowolski, Lwów, ul. Podlewskiego 1 9. Kurs od 1 marca. Po warunki i program kursu należy się wprost zwrócić (meżna listownie) do p. Dobrowolskiego.

**P. I. S. Drohobycz.** Termina jeszcze nie są ustanowione. Ogłoszenie następuje zazwyczaj dopiero w miesiącu kwietniu. — **Czytelnikowi w Serecie.** Paszport na broń potrzebny. Odebrana broń ma być oddana władzy. Upomnieć się o zwrot można przez starostwo.

**P. N. H. Mszana dolna.** Nie wylosowane. — **P. L. L. Sambor.** Nie wylosowane. — **P. Turteltaub, Dolina.** Nie wylosowane. Kurs 94 — 94.70. — **Dr. N. H. Mszana dolna.** Zaden z podanych losów dotychczas nie wylosowany. — **Longfelow, Tyrawa.** Nie wylosowane. — **Dr. Łazarzki, Lwów.** Asygnaty kasowe wypłacają po 40 proc. — **P. J. Z. Chrzanów.** Ad 1) Pogłoska mylna. Losowanie zostało tylko odroczone, ad 2) Ulica Kamienna, róg Batorego.

(Dalsze odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

### Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 8 lutego.** Tendencja zasadniczo silna, tylko akcje kolci państwowej żywsze, papiery górnicze mimo zniżenia cen żelaza mocne.

**Berlin, 8 lutego.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 236.90, Staatsbany 140.75, Lombardy 27.75, Austr. złota renta 100.90, Austr. srebrna renta 99.75, Weg. złota renta 100.25, Disconto Comandit 196.90, Laura 273.90, Bolchum 274.60, Harpener 222.25, Kolej Ostprussen 90.60, Kolej Mittelmeer 99.25, Kolej Meridional 135.75, Kolej Henry 114.70, Renta włoska 94.50, Południowa 32.41, Mławka —, Turki 124.75, Renta hiszp. —. Prywatne dyskonto —, Austr. renta papierowa —, Bustelradery 310.50, Austr. banknoty 169.85, Alpy —, Dewizy na Wiedeń (długie) 169.30, Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169.20, na Paryż (krótkie) 80.50, na Amsterdam 168.10, na Londyn długie 20.31 i krótkie 20.42. Silno.

**Budapeszt, 8 lutego.** Wczor. gieł. Austr. kred. 758.60, Weg. bank kred. 758.—, Weg. bank eskontowy 502 —, Weg. bank hipoteczny 487.—, Weg. renta koronowa 94.50, Rimanturania 642 —, Weg. 4-proc. renta 98.50, Weg. bank dla przem. i handlu 102.—, Staatsbany 145.—, Koleje uliczne 678.—. Weg. bank esk. 563.—, Weg. pożycz. premiowa 162.25, Austr. renta koronowa 99.—, Elektr. kol. uliczne 334.—, Ganz & Co. 35.50, Salgotarjauer 648.—, Austr. złota renta 99.—. Akcje elektr. 276.—.

**Frankfurt, 8 lutego.** Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 237.60, Staatsbany 140.50, Lombardy 27.70, Alpy 273.—, Austriacka renta papierowa 49.20, Austr. srebrna renta 99.10, Austr. złota renta 100.80, Węgierska złota renta 99.40, Unionbanki 154.—, Akcje elektr. 147.—. Kolej półn.-zach. 117.—. Usposobienie silne.

**Paryż, 8 lutego.** Wczor. giełda Cred. foncier —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 200.—, proc. hiszpańskie Exterior 68.90. Usposobienie nierówne.

**Berlin, 8 lutego.** Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 236.90, Staatsbany 140.75, Lombardy 27.75, Rosyjskie banknoty (kas.) 216.60, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 195.25. Usposobienie słabe.

**Hamburg, 8 lutego.** Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 237.—, Lombardy 27.50, Staatsbany 140.90, Austr. złota renta 100.—, Węgierska złota renta 99.55, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 98.90, Włoskie 94.60, Losy z 60 r. 139.35. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 8 lutego.** Pšenica na kwiecień 7.68 do 7.69, pszenica na październik 7.83 do 7.84, żyto na kwiecień 6.41 do 6.42, owies na kwiecień 5.02 do 5.03, kukurydza na maj 4.94 do 4.95, rzepak na sierpień 1900 r. 11.90 do 11.90.

**Wiedeń, 8 lutego.** (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pšenica na wiosnę 7.85 do 7.86, pszenica na maj czer. 7.95, żyto na wiosnę 6.75 do 6.76; kukurydza na maj czerwiec 5.24 do 5.25. Zresztą notowano: Pšenica na jesień 8.03, żyto na wiosnę 0.— do 0.—, żyto na jesień 6.82 do 6.84; rzepak na sierpień wrzesień — do —, owies na wiosnę 5.34 do 5.35.

Spirytus za 100 hkt. 40.— do 40.40. **Wiedeń, 8 lutego.** Cukier surowy (za 100 kilo) 25.90. Stale. Nafta galicyjska niezmienniona. Spirytus 40.— do 40.40 (niezmienniony).

**Berlin, 8 lutego.** Banknoty austr. 84.65. Spirytus 47.—.

**Paryż, 8 lutego.** Trzyprocent. renta 100.67. Mąka 25.90.

**Praha, 8 lutego.** Cukier. Tendencja lepsza K. 25.85 do —.

**Hamburg, 8 lutego.** Kawa Rio loco ordyn. 35 do 37, prawdziwa ordyn. 38 do 39, dobra 40 do 42, Santos Good na marzec 37.50, na maj 37.75, na wrzesień 39.—, na grudzień 39.75.

**Havre, 8 lutego.** Kawa Santos Good Average na luty 46.—, na czerwiec 47.—.

### Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 7 lutego 1900 r.

ulożony procentowo w walucie koronowej.

1 zlr. a. w. lub w srebrze =	2 k. -- h.
1 reński m. k. =	2 k. 10 h.
1 " w zlocie =	2 k. 40 h.
1 marka =	1 k. 18 h.
1 frank lub lir =	— k. 96 h.
1 funt szterl. =	24 k. -- h.

Kurs wszystkich efektów, z wyjątkiem notowanych „za sztukę“ rozmaitych losów, jest podany za 100 koron nominalnie. Aby wartość waloru obliczyć, potrzeba notowany kurs pomnożyć jego wartością nominalną, a iloczyn podzielić przez 100. Przy akcyjnych niepełno wpłaconych należy niewpłaconą kwotę odliczyć.

### Ogólny dług państwa.

płacą żądają	
Renta papierowa	99.70 99.90
Renta srebrna	99.70 99.90
losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	161.— 165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5%	138.25 139.25
" " 1860 po 100 zł. 5%	158.50 159.50
" " 1864 po 100 zł.	200.50 201.50

### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wcl. od pod. 4% za 100 zł.	99.25 99.40
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	99.2 99.40
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	87.75 87.35

### Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyjs. Albrechta za 100 zł. 4%	98.20 98.80
Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolno od podatku za 100 zł. 4%	97.— 97.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 6%	123.80 124.50
Kol. Arcyjs. Rudolfa w wal. kor. wolno od podatku za 200 kor. 4%	97.75 98.25
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	100.60 101.20

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	112.50 113.50
w zlocie za 200 zł. 5%	— —
Kol. bukowińskie lokal. za 200 koron 4%	96.40 97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	97.60 98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 5%	96.70 97.40

### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	98.90 99.5
" " w wal. kor. za 200 zł.	— —
" " obl. 4%	94.25 94.45
" " kor. p.uro. 2 1/2% 100 zł.	99.60 100.20
Węg. bl. opr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr. 141.—	142.—
" " pożyczniowa za 100 zł.	152.— 163.—
" " " za 50 zł.	162.— 163.—

### Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	— —
Bukowińskie obl. promisyjne los. za 100 zł. 6%	102.75 103.25
Galic. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	— —
Galic. pożycz. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	94.20 95.—
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 3%	97.— 97.40
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	103.75 —
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	91.40 91.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	— —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	86.20 87.—

### Losy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nont.).

Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	96.10 97.10
Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 6%	103.20 103.70
" " " " " " " " " " " "	95.— 95.40
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 4%	109.— 110.—
" " " " " " " " " " " "	98.— 98.60
" " " " " " " " " " " "	— —
" " " " " " " " " " " "	91.50 92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 60 lat	95.25 95.75
" " " " " " " " " " " "	95.50 96.15
" " " " " " " " " " " "	95.50 96.—
" " " " " " " " " " " "	94.75 95.20
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4 1/2% 5 1/2% lat zwrotne	99.— 99.00
Banku krajow. los. 5 1/2% lat za 200 kor. 4%	95.80 96.90
Banku krajowego oblig. komun. 8 em. 4 1/2%	100.50 100.85
Banku krajowego oblig. komun. 8 em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%	100.— —
Banku krajowego oblig. komun. 4 em. 4 1/2% lat, za 200 kor. 4%	96.50 —
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	95.— 96.—
Austr. węgiersk. banku 4 1/2% lat los. 4%	98.75 98.75

### Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	88.40 89.20
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	97.— 97.50
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	— —
gal. Węg. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	106.20 106.80
" " " " " " " " " " " "	105.80 106.50
" " " " " " " " " " " "	97.25 98.—

### Różne losy.

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 1/2%	238.— 240.—
" " " " " " " " " " " "	1880 4 1/2%
Tow. bog. na Danaju 100 zł. mk. 4%	235.— 236.50
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	340.— 35.—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	257.50 259.50
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	243.50 245.—
" " " " " " " " " " " "	370.— —
" " " " " " " " " " " "	160.— —
Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2 1/2%	72.— 73.—
Tureckie obl. prem. kujal. po 400 fr.	126.70 127.70

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.60 14.50
Zakł. kred. dla h. i. p. po 100 zł.	396.— 397.—
Clary 40 zł. mk.	129.50 131.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	65.— 67.—
losy m. Krakowa 20 zł.	55.50 56.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł. 7.	48.— 50.—
Ofeu 40 zł.	131.50 134.—
Palffy 40 zł. mk.	132.— 133.—
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	42.50 43.50
Czerw. kraj. węg. tow. 5 zł.	22.30 23.40
losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.— 61.—
Balms 40 zł. mk.	173.50 174.—
Pał. Bałtycka 20 zł.	60.— 62.—
(tenoiz) 40 zł. mk.	— —
Pożyczka m. Stanisławowa 20	120.— —
Waldsteina 20 zł. mk.	178.— 184.—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	390.75 391.75

### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (ako. plerw.) 200 zł. =	101.— —
" " " " " " " " " " " "	400 k.
" " " " " " " " " " " "	(ako. sankt.) 200 zł. =
" " " " " " " " " " " "	400 k.
Kolei półn.-cos. Ford. 1000 zł. mk. =	288.50 289. 0
2100 k.	— —
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400 k.	130.— 130.50
wschodn.-galic.-lok. 200 z. = 400 k.	98.— 100.—
państwowych 400 zł. sr. = 480 k.	137.80 —
południowej 200 z. 500 f. = 480 k.	24.60 25.20
węgior. galic. f. 200 zł. = 400 k.	105.— 106.—

### Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	124.7/4 124.75
Banku handl. 500 zł.	285.— 287.50
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al.	236.80 237.45
Węg. banku kredyt. 200 zł.	189.— 190.—
Deł. austr. tow. esk. 500 zł.	134.— 145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	176.75 177.25
" " " " " " " " " " " "	— —
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	118.95 119.50
" " " " " " " " " " " "	— —
Anstro-węg. 600 zł.	131.60 132.10
Związek (Unionbank) 200	156.25 157.25
Polsk. banku węgior. 100 zł.	132 — 133.60
Cesarska banku 100 zł.	133.24 133.50

### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. haft. towars. 500 kor.	207.50 209.50
Austr. Tow. górnictwa Alpy 100 zł.	271.75 272.50
Praskiego Tow. żel. n. przem. 200	364.— —
Schodnia 500 kor.	387.— 390.—
Tureckie ara. tytanow. 200 fr. par. ult.	138.80 —
Treifal tow. kop. węgior. 70 zł.	306.— 310.—

### Waluty.

Dukat cesarski	11.44 11.52
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —
20-frankowka	19.19 19.23
20-markowka	23.06 23.76
Rosyjskie półpopynt	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.20 118.25
Włoskie banknoty za 100 lit.	89.60 89.80
Rubla.	9.54 9.55
Souvereny.	24.22 24.30

### Berlin, dnia 7 lutego:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 8—11	101.70
" " " " " " " " " " " "	5 1/2 proc.
" " " " " " " " " " " "	8 proc. Serya A.
Pozn. listy rentowe 4 proc.	101.20
" " " " " " " " " " " "	8 1/2 proc.
Pozn. obligacje prow. śląsk. proc.	94.75
Rubla (100)	216.60
Austr. banknoty (100)	84.60
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	98.—

### Warszawa, dnia 7 lutego:

Listy likwidac. Król. Polsk. dużo	98.50
" " " " " " " " " " " "	drobnie
Ros. Poł. Prem. z roku 1864	315.—
" " " " " " " " " " " "	1860
Ohl. prem. Banku szlacheckiego	218.—
Listy zast. Tow. kred. śląsk. duże	97.75
" " " " " " " " " " " "	drobna
" " " " " " " " " " " "	mlnska Warszawy ser. VII.
" " " " " " " " " " " "	4 1/2 proc.

### Petersburg, dnia 7 lutego:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	316.—
" " " " " " " " " " " "	z r. 1866
Listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polsk.	95.20
" " " " " " " " " " " "	rosyjskie
" " " " " " " " " " " "	wjloskie
" " " " " " " " " " " "	wilenskie
" " " " " " " " " " " "	ciarkowskie
" " " " " " " "	